

Sygn. akt I CSK 257/13

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta W.
przy uczestnictwie Miasta W. i in. ,
o zniesienie współwłasności,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 grudnia 2013 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 28 września 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 września 2012 r. Sąd Okręgowy w W., po rozpoznaniu apelacji wnioskodawcy Skarbu Państwa Prezydenta m. W. i apelacji uczestnika m. W. od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego z dnia 8 lutego 2011 r., zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że datę „27 maja 2005 r.” zastąpił datą „1 października 2005 r.”; w pozostałym zakresie oddalił obie apelacje i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji stwierdził we wstępnym postanowieniu z dnia 8 lutego 2011 r., że E. K. i W. K. na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej nabyli w drodze zasiedzenia nieruchomość położoną w W., dla której był prowadzony Zbiór Dokumentów nr [...]. Z ustaleń w sprawie wynika, że w 1960 r. małżonkowie K. nabyli umową notarialną udział wynoszący $\frac{1}{2}$ własności działki o powierzchni 1400 m² i są dotąd jej posiadaczami, przy czym faktycznie objęty przez nich obszar gruntu odpowiadał rzeczywistości co do powierzchni, ale nie odnośnie do położenia według opisu w akcie notarialnym, gdyż w połowie znajdował się już na działce, dla której był prowadzony Zbiór Dokumentów nr [...]. Działka ta stanowiła część całości, z której połowę nabyli małżonkowie K. i była ona własnością innych osób fizycznych. Na skutek śmierci jednego ze współwłaścicieli, mającego udział w $\frac{1}{4}$ prawa własności, udział ten od dnia 1 marca 1974 r. nabył z mocy ustawy Skarb Państwa. Nabycie to nie zostało ujawnione w ewidencji gruntów, a Skarb Państwa w żaden sposób nie korzystał z nieruchomości. Mimo objęcia udziału Skarbu Państwa komunalizacją z dniem 27 maja 1990 r., do czasu rozpoznawania niniejszej sprawy decyzja komunalizacyjna nie została wydana.

Część nieruchomości posiadana przez małżonków K., na której jest zamieszkały przez nich dom została w 1967 zinwentaryzowana, a działka oznaczona własnym numerem, z powierzchnią określoną na 710 m². Od początku lat sześćdziesiątych ub. wieku małżonkowie K. opłacali podatki od władanej przez siebie nieruchomości, a na ich wniosek zostało też przeprowadzone postępowanie spadkowe, w wyniku którego Skarb Państwa wszedł w prawa zmarłego współwłaściciela nieruchomości. Prawa małżonków K. do zajmowanej przez nich działki nie były kwestionowane i sąsiedzi uważali ich za właścicieli nieruchomości, aż dopiero dnia 30 września 2005 r. Skarb Państwa skierował przeciwko nim

powództwo o dopuszczenie do współposiadania, wnosząc jednocześnie o zniesienie współwłasności.

Sąd Rejonowy, stwierdzając zasiedzenie działek opisanych szczegółowo w postanowieniu, wskutek ich samoistnego posiadania w złej wierze przez małżonków K., uznał dowiedzenie przez nich przesłanek wymaganych przez art. 172 k.c. w związku z art. 10 ustawy z dnia 27 lipca 1990 r. o zmianie kodeksu cywilnego i z powołaniem się w uzasadnieniu na uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r., III CZP 100/05. Uznał jednocześnie, że Skarb Państwa nadużył prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), wnosząc ostatniego dnia przed dniem zasiedzenia nieruchomości, wniosek o zniesienie współwłasności i próbując w ten sposób przerwać bieg terminu zasiedzenia; nie wykonywał wcześniej swoich praw do nieruchomości, a o prawach tych dowiedział się od małżonków K. Jako wątpliwa została w sprawie uznana legitymacja m. W., a to ze względu na niewydanie decyzji komunalizacyjnej.

Postanowienie to zostało zaakceptowane co do istoty poprzez oddalenie apelacji wnioskodawcy i uczestnika m. W., jedynie ze skorygowaniem daty zasiedzenia.

W skardze kasacyjnej Skarb Państwa zarzucił zaskarżonemu postanowieniu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu uczestnika Skarbu Państwa przerwania biegu terminu zasiedzenia; art. 172 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny przez przyjęcie, że uczestnicy E. i W. K. jako posiadacze samoistni w złej wierze nabyli przez zasiedzenie udział we własności nieruchomości; art. 5 k.c. w związku z art. 123 § 1 pkt 1 i art. 175 k.c. przez uznanie za nadużycie prawa podniesienia przez właściciela zarzutu przerwania biegu zasiedzenia na skutek wniesienia powództwa windykacyjnego. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i zasądzenia kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W formie zadanego pytania, skarżący Skarb Państwa zarzucił w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, że Sąd drugiej instancji uznał za sprzeczne

z zasadami współzycia społecznego wystąpienie z wnioskiem o dopuszczenie właściciela do współposiadania nieruchomości w ostatnim dniu zasiedzenia tej nieruchomości przez uczestników postępowania, małżonków E. i W. K. Wniosek ten, zdaniem skarżącego, przerwał bieg zasiedzenia.

Wadliwe i wynikające z niezrozumienia sytuacji jest uzasadnienie skargi kasacyjnej, skoro powołuje się na krytykę podobnego stanowiska, jakie w tej sprawie zostało zajęte przez Sąd Okręgowy, wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 grudnia 2007 r. (I CSK 300/07, OSNC-ZD z 2008, nr C, poz. 91), gdyż nie chodzi o uchybienie terminowi przez próbę przerwania biegu zasiedzenia ostatniego dnia przed jego upływem, tylko o okoliczności temu towarzyszące. Nie potrzeba więc odpowiadać na pytanie, czy złożenie ostatniego dnia wniosku o charakterze windykacyjnym jest sprzeczne z art. 5 k.c., bo nie jest.

Należy stwierdzić, że w zaskarżonym postanowieniu nie zostało zakwestionowane prawo właściciela do wystąpienia ze wskazanym wnioskiem i nie sam ten wniosek uznany został za naruszający art. 5 k.c. Nadużycie prawa, jakiego się dopuścił Skarb Państwa, będący wnioskodawcą w niniejszej sprawie dotyczy okoliczności, w jakich został zgłoszony wniosek mający na celu przerwanie biegu zasiedzenia. Okoliczności te zasługują na to, aby się zastanowić, czy można ze względów słusznościowych akceptować zachowanie opierające się na powiedzeniu: cel uświęca środki. Celem skarżącego jest, aby poprzez złożenie odpowiedniego wniosku, nawet w ostatnim dniu zasiedzenia nie dopuścić do utraty własności (współwłasności) nieruchomości przez Skarb Państwa. Cel więc zasługuje na uznanie i sam w sobie nie może być sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Z zasadami tymi nie jest także sprzeczne posłużenie się wnioskiem o dopuszczenie do współwłasności, co do zasady nawet wtedy, jeśli to nastąpi ostatniego dnia terminu zasiedzenia nieruchomości. Dokonanie jakiejś czynności prawnej lub procesowej w ostatnim dniu terminu oznacza zachowanie tego terminu. Nie to jest zatem niezgodne z zasadami współzycia społecznego i stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny nadużycie prawa podmiotowego ocenia się dla konkretnego ustalonego stanu faktycznego.

To ustalenia w sprawie stanowiły o potrzebie i zasadności zastosowania art. 5 k.c. jako środka obrony przed czynieniem użytku ze swojego prawa przez Skarb Państwa zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w sposób, który na ochronę nie zasługuje, gdyż zgodnie z teorią wewnętrzną nadużycia prawa, która znalazła odbicie w powołanym przepisie, wykonywanie prawa podmiotowego sprzecznie z zasadami współżycia społecznego nie jest uważane za wykonywanie tego prawa.

Uczestnicy postępowania małżonkowie Królak posiadali sporną nieruchomość ponad pięćdziesiąt lat i byli traktowani przez osoby trzecie jako jej właściciele, także w tej części, w której posiadanie nie było zgodne z rzeczywistym przebiegiem granic nieruchomości. W dacie objęcia posiadania działki nabytej aktem notarialnym w 1960 r. przez uczestników była ona prowizorycznie ogrodzona, był na niej wybudowany dom w stanie surowym, wkrótce wykończony i zamieszkały przez nabywców, którzy korzystali z całej działki w niezmienionych granicach i opłacali należne podatki. Z kolei Skarb Państwa, będący od 1974 r. spadkobiercą ustawowym nie dokonał wpisania własności w żadnych dokumentach i nie zainteresował się nieruchomością nawet wtedy, gdy małżonkowie K., wbrew własnym interesom faktycznym i prawnym zainicjowali postępowanie na rzecz Skarbu Państwa o uregulowanie sytuacji prawnej po zmarłym wiele lat wcześniej współwłaścicielu, nie mającym spadkobiercy. Można zasadnie przypuszczać, że nadal tego zainteresowania by nie było, gdyby uczestnicy nie złożyli wniosku o stwierdzenie zasiedzenia.

Sprzeczna z poczuciem słuszności jest zatem próba wnioskodawcy - Skarbu Państwa przerwania biegu zasiedzenia nieruchomości przez uczestników przez złożenie ostatniego dnia biegu terminu zasiedzenia wniosku o charakterze windykacyjnym, w okolicznościach oczywistego zaniedbania interesów wynikających z własności przez kilkadziesiąt lat. Najpierw dotyczyło to Skarbu Państwa, a następnie m. W., w tym wypadku poprzez zaniechanie od 1990 r. czynności zmierzających do uzyskania decyzji komunalizacyjnej, a wobec posiadania nieruchomości przez małżonków K., przyjmowania od nich podatków przez cały ten czas, także za część, której współwłaścicielem okazał się być Skarb Państwa, a potem byłaby Gmina W., gdyby nie brak decyzji komunalizacyjnej, i

wykonywania przez nich władztwa w zakresie prawa własności przy pełnym przyzwoleniu współwłaściciela. Miało to miejsce nadal po uregulowaniu już wspomnianych spraw spadkowych, przy czym jak zostało dowiedzione, uregulowanie to nastąpiło dzięki staraniom małżonków K., którzy wykazali się w tym przypadku sumiennością i uczciwością.

Mając to na uwadze nie można podzielić stanowiska skarżącego odnośnie do naruszenia przez zaskarżone postanowienie przepisów prawa materialnego wskazanych w skardze i na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. należało skargę oddalić.

jw